

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek—miesięcznie 40 marek—z przesyłką pocztową 45 marki.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 50.
Nekrologi i reklamy Mk. 20.

W tekście Mk. 30.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 30.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.



Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kw. IV r. b.



Parcele dobrej ziemi

do nabycia. Wiadomość: Łowicz, Podrzeczna № 8, geometra przysięgły *J. Bukowski*.

1—3

Potrzebny natychmiast rządca do majątku

Wiadomość: T. Rószkiewicz w Tow. Wz. Kredytu w Łowiczu od 10 rano do 2 po południu i 5—6 wieczorem.

O rozwoju miast i jego warunkach.

Podstawą naszego bytu państwowego jest bezwzględnie jaknajszybszy rozwój miast, jako środków przemysłu i handlu, ognisk kultury i cywilizacji. Zwłaszcza te miasta, które dzięki swemu położeniu i innym warunkom naturalnym mają przed sobą przyszłość, nie powinny zaniedbać żadnej sposobności, aby ten naturalny rozwój możliwie przyspieszyć. Podstawą rozwoju danej miejscowości jest podniesienie dobrobytu mieszkańców oraz równoczesne zapewnienie im takich warunków, aby życie ich uczynić nie tylko możliwym ale i przyjemnym. Do takich niezbędnych warunków należą urządzenia wodociągów i kanalizacji, jako podstawy zdrowotności mieszkańców,—zakładanie parków, ogrodów, miejsc zabawowych i t. p. Wszystkie te nowoczesne urządzenia winny być poprzedzone opracowaniem t. zw. planu regulacyjnego, jako głównej podstawy całej gospodarki miejskiej. Obecny zastój budowlany,

który chociaż z jednej strony powoduje katastrofalny „głód mieszkaniowy“, z drugiej jednak strony pozwala na przeprowadzenie tych przedwstępnych prac, jakie dla racjonalnego i planowego rozwoju miast są niezbędne. Z chwilą gdy ruch budowlany się wznowi, byłoby na takie prace przygotowawcze za późno. Aby plan regulacyjny był dobrym i możliwym do wykonania, musi uwzględniać stosunki posiadłości gruntowej, opierać się na ścisłych naukowych pomiarach, czynić zadość z jednej strony warunkom pomysłnym dla rozwoju przemysłowego, z drugiej zaś strony stwarzać równocześnie wygodne i przyjemne dzielnice mieszkaniowe. Opracowanie planu regulacyjnego, który odpowiadałby powyższemu warunkom, wymaga nie tylko fachowej wiedzy ale zarazem gruntownej znajomości potrzeb miasta. Przy opracowaniu racjonalnego planu regulacyjnego muszą współdziałać trzej fachowcy: mierniczy, inżynier i architekt. Zadaniem mierniczego jest wykonanie pomiarów miasta z uwzględnieniem granic posiadłości, istniejących naturalnych ścieków (rzeki, rowy i t. p.) stosunków terenowych, granic kultur, obiektów o wartości historycznej, starych ulic, które przeważnie były dobrze zakładane i winny być utrzymane nie ze względów oszczędnościowych, ale aby zachować naturalny charakter danej miejscowości. Czynnością inżyniera jest, na podstawie takiego planu pomiarowego zaprojektować sieć nowych ulic i dzielnic, stosownie do istniejących potrzeb miasta i z uwzględnieniem warunków komunikacyjnych. Gruntowna znajomość tych potrzeb i bolączek miasta jest dla projektującego inżyniera niezbędną,—najlepiej opracowałby więc taki plan regulacyjny inżynier, który w danym mieście od szeregu lat przebywa. Uwzględniając przy opracowaniu tego projektu wszelkie warunki komunikacyjne, kanalizacyjne, oświetleniowe i t. p. urządzenia publicznej użyteczności,—może jednak projektant-inżynier przeoczyć wiele szczegółów takich, które z punktu widzenia estetycznego powinny być uwzględnione. Aby więc miasto w przyszłości odpowiadało nie tylko warunkom techniki komunikacyjnej ale było zarazem zabudowane z

pewnym smakiem artystycznym i według zasad architektonicznych,—niezbędna jest przy projektowaniu regulacji miasta współpraca architekta.—Dawny charakter miasta, wraz z jego zabytkami sztuki i pamiątkami historycznymi winien być bezwarunkowo zachowany. Często, na wzór drobne szczegóły, jak n. p. grupy drzew, wypukłości terenowe, nieregularne zaulki i. t. p., są dla danej miejscowości tak charakterystyczne, że powinny być dla tego właśnie pozostawione. Uwzględniając wymagania w zakresie komunikacji i nowoczesnych wygód, trzeba zawsze rozróżnić dzielnice i ulice o przeznaczeniu ruchowym a dzielnice wyłącznie mieszkaniowe. Położenie tych ostatnich powinno odpowiadać kierunkom światła słonecznego, kierunkom wiatrów i t. p., co dla ulic handlowych i przeznaczonych przeważnie dla komunikacji, jest rzeczą mniejszej wagi. O ile więc plan regulacyjny opracowany będzie sumiennie i fachowo, może wtedy stanowić rękojmię celowej gospodarki i przyszłego rozwoju miasta oraz dobrobytu mieszkańców. Liczne przykłady świadczą, że brak planu regulacyjnego wstrzymuje lub uniemożliwia rozwój miasta, mimo istniejących pomyslnych warunków ku temu. Były jednak wypadki, że nieudolnie opracowany plan regulacyjny odjął danej miejscowości dawny miły wygląd nie stwarzając w zamian nic, co mogłoby przyczynić się do rozwoju miasta. Sprawa ta jest przeto bardzo ważną i powinna być nadzwyczaj poważnie i z rozmysłem traktowaną.

Rozpoczęcie tej akcji przez Magistrat m. Łowicza daje narazie zupełną gwarancję, że i nadal będzie ona prowadzona według tych zasad, jakie w takich wypadkach obowiązują. Przeprowadzane obecnie pomiary będą nietylko podstawą do opraco-

wania przyszłego planu regulacyjnego, projektu wodociągów i kanalizacji, ale jednocześnie uregulują stan posiadania nieruchomości miejskich, umożliwią stworzenie ksiąg hipotecznych, ewent. skomasowanie drobnych parcel budowlanych i t. p. Kilkakrotnie nieudale próby rozpoczęcia pomiarów w Łowiczu, usprawiedliwiają ten sceptycyzm, jaki spotyka się u mieszkańców miasta w tym kierunku,—można jednakże zapewnić, że obecna akcja daje zupełną gwarancję pomyślnego jej ukończenia, gdyż jest przeprowadzona według przepisów i pod nadzorem Ministerstwa Robót Publicznych. Rząd udzieliwszy na ten cel, t. j. na wykonanie pomiaru miasta Łowicza, bezprocentowej i długo terminowej pożyczki zastrzegł sobie prawo nadzoru i kontroli tych prac, nie ulega więc wątpliwości, że muszą one być prowadzone celowo i umiejętnie.

Ponadto, wybrana specjalna komisja pomiarowa, składająca się w większej części z ludzi kompetentnych, czuwa nietylko nad wykonaniem pomiarów zgodnie z instrukcją, ale udziela również wykonywującym pomiary swych wskazówek i uwag, opartych na znajomości stosunków miejscowych.

Z uznaniem trzeba podnieść ten szczegół, że Rada miejska pod kierownictwem Burmistrza P. Dr. Stanisławskiego, okazała tyle zrozumienia dla naglących potrzeb i przyszłego rozwoju miasta Łowicza, decydując się przystąpić do tych prac wcześniej niżeli inne, nawet znacznie większe i bardziej rozwinięte miasta naszego kraju.

Inż. Franciszek Augustynek.

3.

J. T. Wróblewski.

KRESOWA.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Stary Świtalski, obiecawszy sutą nagrodę Iwaśkowi, wyprawił go niezwłocznie w stronę Winnicy z dyskretnym poleceniem odnalezienia jakiegokolwiek oddziału wojsk polskich i sprowadzenie corychlejszy sily zbrojnej z odsieczą.

Wierny foryś wymknął się na zmęczonym jeszcze wierzchowcu, wprost przez park, i zdala po za wsią popędził we wskazanym kierunku. Ekonom zaś z praktykantem zajęli się zabarykadowaniem wszystkich drzwi wejściowych do pałacu, spodziewając się lada chwila napadu rozbastwionego chłopstwa na mieszkanie pańskie i oficyny.

Tymczasem z podwórza spędzono już wszystko bydło, nierogaciznę i owce. Co mniejsze maszyny rolnicze—zabrano, większe—na miejscu zdemolowano. Zrabowanymi furmankami dworskimi i chłopskimi kończono opróżniać śpichrze i stodoły, wywożąc omłócone zboże do wsi okolicznych, lub składając je po rozległych polach i jarach. Opróżniono wreszcie wozownię z karet, powozów, bryczek i uprząży. Sam paroch wioskowy, czcigodny ojciec Prakopij, wyprosił u swych parafjan mały, jednokonnny powozik na gumach i, zaprząwszy się w dyszelki, pociągnął swą zdobycz ku ubogiej plebanijce.

Baby i dzieciarnia zbierały w plachty i zapaski rozsypane w pośpiechu zboże, chwytaly wylekły

drób i wynosiły do swych chałup wszystko, co się pod ręką nawinęło.

Kierowano się przy tej skrzętnej pracy solidarnością i dokładnym uprzątnięciem polskiego mienia i, gdy dla spóźnionych grabieżców nie starczyło inwentarza, wyjmowano i uwożono z podwórza wierzeje, drzwi, ramy okienne i ruchome części budynków. A wreszcie opustoszone, gołe ściany ze wszech stron—podpalono.

Stupy skłębionego dymu strzelily ku niebiosom. Rozchukany wkrótce ogień, objawszy sterty słomy i wszystkie budynki w czworoboku podwórza dworskiego, rzucił olbrzymią lunę pożaru na szarzejacą już zorzę wieczorną.

Rozgrzana pożogą tłuszcza posunęła się ku dworowi. I, gdy jedni rzucili się ku oficynom, skąd poczęli wywozić rzeczy oficjalistów dworskich, inni grupami rozbiegli się dookoła pałacu, chcąc znaleźć słabiej zatarasowane wejście do dworu.

— *Paniw rżaty! ... Dawajcie study Kresowsko-ho! ... Pannoczku krasneńkuju nam dawajtel! ...* — wyla rozbastwiona tłuszcza pod wysoko osadzonemi oknami pałacu, próbując bezskutecznie wdarcia się do wnętrza domu.

Należało pomyśleć o odwieczeniu nieuniknionego zda się, nieszczęścia. Z balkonu górnego piętra nad gankiem wychyliła się siwa głowa starego ekonomy, na której widok falujący się gwarny tłum ucichł na chwilę.

— *Ludy, czoho wy choczete?*—zapytał drżącym głosem Świtalski.

— *Paniw nam treba!* — zawyla tłuszcza złowrogo.

(d. c. n.)

Woda, Ogień, Złodziej

nie zabiorą ci pieniędzy, jeśli
złożysz je

w Pocztovej Kasie Oszczędności.

W każdej chwili i w każdym
urzędzie pocztowym możesz zło-
żone pieniądze odebrać.

Wkłady oprocentowane:
3 od STA.

O poprawie wartości marki naszej.

Jesteśmy świadkami wciąż wzrastającej drożyzny i obniżenia się wartości marki naszej, która w porównaniu do pieniędzy zagranicznych, dziś w wartości swojej jest najniższą, nie licząc rubli sowieckich.

Objaw ten w życiu naszym gospodarczym świadczy o bardzo ciężkim położeniu kraju, nad którym każdy dobry Polak, miłujący swoją Ojczyznę winien boleć, dążąc pracą swoją sumienną i rozumem obracaniem swoimi oszczędnościami, przyczynić się do polepszenia naszej gospodarki w kraju.

Prawda, że nie mogąc przewidzieć swoich wydatków wobec rosnącej drożyzny, częstokroć zmuszeni jesteśmy pewną ilość pieniędzy w gotówce zachować, ale trzeba znać miarę i nie przechowywać całymi skrzyniami, jak zdarza się u niektórych rolników, a po pozostawieniu pewnej ilości na przewidziane wydatki, wkładać swoje fundusze do spółki akcyjnej, lub drogą nowych wkładów rozszerzać i udoskonalać swój warsztat pracy.

Niestety u nas dzieje się inaczej. Mało kto stara się z zebranych oszczędności coś zbudować, lub zorganizować jakie przedsiębiorstwo, a bezustannie spekuluje, uprawiając tak zwany pasek.

Jedni więc niepotrzebnie przechowują całymi skrzyniami pieniądze u siebie, a inni używają wyłącznie swoje fundusze na handel, idąc ręką w rękę z Żydami, którzy wyzyskując ciężkie położenie gospodarce w kraju przechowują w dużej ilości produkty, wywołując tym sposobem drożyznę.

I w tej spekulacji każdy dąży, by bez pracy w najkrótszym czasie wyciągnąć zyski tak wielkie, o jakich w handlu przed wojną nikt nawet nie śnił.

I cóż z tego, otrzymując je w milionach zapominają, iż te miliony wobec tego, że nie są wyrazem pracy ludzkiej i pewnego wysiłku, tracą swoją wartość.

Cóż rolnikowi po tych milionach, kiedy za konia musi płacić setki tysięcy i tysiące za inny inwentarz żywy i martwy.

Kiedy tysiące płaci za nawozy sztuczne, które może dostać w bardzo małej ilości, wobec braku w kraju i trudności przywozu z zagranicy, gdyż przy małej wartości naszej marki, rzecz zrozumiała, że wszelki towar z zagranicy tak się drogo kalkuluje, że niepodobna sprowadzać. Z drugiej strony każdy cudzoziemiec, lub posiadacz pieniędzy zagranicz-

nych, może wywozić z naszego kraju produkty, bo mu się one tanio będą kalkulowały.

I z tego wynika, że sąsiednie narody będą mogły nas wyzyskiwać, płacąc za naszą pracę mniej, niż nam wypada płacić za ich pracę.

Zrozumiałem więc jest, iż miliony nagromadzone spekulacją, bogactwa nie tworzą, a prysną jak bańka mydlana, kiedy wartość marki się ustali. A ustalić się musi, gdyż ciągle niższa jej wartości może doprowadzić do tego, że zagranicą nie będą przyjmowali naszych marek. O cenie produktów w handlu, niech nie czas przechowania produktu decyduje, a praca włożona w produkcję, gdyż wtenczas tylko, wynagradzani za pracowitość, będziemy pobudzani do energiczniejszego wysiłku.

Dziś, kiedy leń bywa częstokroć tak samo opłacony jak najpracowitszy, nie pobudza innych do przedsiębiorczości i dla tego nie tworzymy nowych warsztatów pracy i nie rozwijamy własnych. Lenistwo i lichwa się panoszy, doprowadzając kraj do ruiny.

Uświadomić to dobrze winien sobie każdy obywatel kraju i bezwzględnie walczyć z tymi, którzy w pogoni za wielkimi zyskami, rujną naszą gospodarkę, nie rozumiejąc, iż tą drogą mogą Ojczyznę przepaskować.

M. P.

„Przewodnik“.

Z chwili obecnej

Najważniejszą sprawą w chwili obecnej—jest sprawa podziału Górnego Śląska. Podział w zasadzie został uchwalony, chodzi tylko o ostateczne uchwalenie granic, co do których toczą się namiętne rozprawy pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami.

Pierwsze skrzypce w tym koncercie trzyma Anglja i Francja i w zależności od tego, które z tych mocarstw weźmie górę, możemy się spodziewać takiego lub innego rozwiązania sprawy.

Stanowisko Francji w sprawie Górnego Śląska jest nam znane i niezmiennie, możemy zatem liczyć na Francję bez zastrzeżeń. Francja pragnie silnej gospodarczo i politycznie Polski, Anglja zaś liczy się więcej z niemieckimi fabrykantami—niżli z ludem górnośląskim i traktatem wersalskim.

Gdyby nie stanowisko Lloyd George'a, na konferencji pokojowej w Paryżu, Śląsk Górny byłby przyłączony już dawno do Polski i roznamiętnienie jakie panuje obecnie w sprawie Śląska—nie istniałoby zupełnie.

Międzynarodówka kapitalistyczno-żydowska chciała jednak inaczej i dziś stoimy wobec nowych możliwych niespodzianek.

Według wiadomości nadchodzących z Genewy Liga Narodów opracowała zupełnie nową linię graniczną pomiędzy Polską i Niemcami, którą oddawała Polsce Królewską Hutę i Katowice, rząd jednak angielski domaga się podobno, aby oba te powiaty przydzielono do Niemiec.

W dniach najbliższych jednak zostanie ogłoszona decyzja i jak gloszą ostatnie depesze, w w dniu 15 b. m. nastąpi opublikowanie decyzji jednocześnie w Genewie i Paryżu.

Przechodząc następnie do naszego życia wewnętrznego, na pierwszy plan wysuwa się sprawa naszej waluty i gospodarki narodowej.

Nowy minister skarbu p. Michalski, przyjmując tekę ministra skarbu, postawił warunki, które zosta-

ś. p.

Antonina z Kołaczkowskich
1-o Voto WOJAKOWSKA
2-o Voto KRUKOWSKA

zmarła dnia 9 października 1921 r. przeżywszy lat 57. Wyprowadzenie zwłok z Łyszkowic na cmentarz parafialny w Pszczonowie odbędzie się w dniu 11 października 1921 r. O czym zawiadamiają stroskani

Mąż, córka i syn.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ś. p.

ANTONINY KRUKOWSKIEJ

składają serdeczne podziękowanie

Mąż, córka i syn.

przyjęte przez nowego prezydenta ministrów p. Ponikowskiego i w tych dniach przedstawił Sejmowi swój program ratowania finansów państwa.

Sejm nasz w dniu 11 b. m. rozpoczął obrady nad programem, który prawdopodobnie zostanie całkowicie uchwalony, gdyż innego wyjścia z sytuacji niema i wielką odpowiedzialność przed społeczeństwem wzięliby ci, którzy w tak trudnej chwili dla kraju, sprzeciwiliby się mądrym, stanowczym i prędkim zarządzeniom p. Michalskiego.

Cóż żąda od społeczeństwa i Sejmu nowy minister skarbu? Żąda przede wszystkim, aby maszyna drukarska zaprzestała drukować bez końca papierki, podwyższenia podatków pośrednich i bezpośrednich; zaprowadzenie oszczędności w Państwie; redukcje urzędów i urzędników; ściągnięcia z całego społeczeństwa daniny majątkowej; wprowadzenia w życie ustawy, która by nie zabraniała i nie karała za pracę po za 8-o godzinnym dniem pracy. To są mniej więcej warunki, których żąda p. Michalski, aby wprowadzić Skarb nasz z błota.

Wszyscy narzekamy na drożyznę i na bezwartościowość naszej marki, lecz czy nie wszyscy jesteśmy temu winni?

Spółeczeństwo nasze nie umie szanować marki polskiej i rzuca nią w prawo i lewo, sądząc, że zawsze znajdzie się jakiś dobroczynny rząd, który w potrzebie pomoże i pożyczycy. Tak było dotychczas. Z tym systemem chce zerwać nowy minister Skarbu. Dostyc rzucano polskiego grosza w błoto, dostyc tej rozrzutnej gospodarki.

Pan Michalski, o ile otrzyma aprobatę swego programu, weźmie się do naszych kieszeni i zażąda od nas nie przymusowej pożyczki, bo to dyskredytuje państwo, lecz daniny majątkowej i podatków, które dać musimy, gdyż tego wymaga sprawa naroda i przyszłość, jeżeli chcemy być niezależni.

Przedewszystkiem klasy zamożne powinny dać przykład, że kiedy państwo w potrzebie i wymaga tego konieczność, nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku, tymbardziej, że nowy minister skarbu przestaje być tylko kasjerem państwa, który dotychczas tylko wypłacał i drukował nowe pieniądze, lecz staje na stanowisku odrębnym i zaprowadza oszczędności od góry.

Nie jeden z czytelników powie: bardzo piękne projekty ma p. Michalski, lecz jeżeli wprowadza nowe podatki, daniny i t. d. to drożyzna będzie większa i trzeba będzie już dziś więcej brać za wszystko.

Takiego rozumowania należy się spodziewać od tych, którzy rzeczywiście chcą tylko *brać a nie dać*. Gdyby tak pojęło społeczeństwo reformę ministra skarbu, to zgóry trzebaby zaniechać wszelkich projektów i ściągania podatków.

O to właśnie chodzi, żeby ci co mają coś do oddania, poczuli się przede wszystkim *obywatelami*. Wszak musimy skończyć już raz, z tym że my to coś odrębnego, że rząd sobie a my sobie.

Musimy to sobie nareszcie uprzytomnić, musimy zaprzestać tej haniebnej kalkulacji. Pasek musi pęknąć jeżeli chcemy wyleźć z tego bagna i złej drogi na którą wprowadzili nas demagodzy i ludzie niedołężni. Musimy dać *tyle ile rządzą* a brać *tyle ile uczciwość nakazuje*, jeżeli nie chcemy mieć bolszewizmu.

Obecnie rząd apeluje do społeczeństwa o spełnienie obowiązku i liczy na patriotyzm i zrozumienie chwili i nie wątpię, że wszyscy razem potrafimy coś zdziałać, co będzie dowodem, że potrafimy się rządzić bez niczyjej pomocy.

M. Borski.

Przez jesienny szlak...

Pełna tęsknot idzie dusza
Przez jesienny szlak,
Za nią leśna płacze gusza...
Pełna tęsknot idzie dusza,
Jak samotny ptak.

Pełna tęsknot idzie dusza,
Jak jesienny sen,
Za nią leśna płacze gusza....
Pełna tęsknot idzie dusza,
W zadumanie—hen!...

Pełna tęsknot idzie dusza,
Jak splakany kwiat,
Za nią leśna płacze gusza....
Pełna tęsknot idzie dusza
Na szeroki świat.

Pełna tęsknot idzie dusza,
Jak jesienny myt,
Za nią leśna płacze gusza....
Pełna tęsknot idzie dusza
Z ciemni mgieł—na świt...

H. Kl.

Ze świata.

-o- Komuniści w pułapce. Organy państwowe schwyciły całą sieć organizacji komunistycznych i znając setki agitatorów i działaczy komunistycznych,

rozpoczęły czuwanie nad ich działalnością. Trafiono do składu bibuły, a raczej do osób w których ręku spoczywał kolportaż cent Kom. partji komunistycznej. Bibulę rozrzucano po całej Polsce. Na czele kolportażu stała niejaka Meisnerowa, która rozsyłała pisma specjalnymi kurjerami, którymi byli jej córki i syn. Centralny Komitet płacił jej miesięcznie 35000 marek i 8000 mk. dziennej dyety plus koszt podróży. Oprócz dzieci Meisnerowej, woziły bibulę i dzieci innych komunistów, skautki, skautki, a także synowie i córki nie komunistów, ale pędzacy na łatwy zarobek. Kolportażem na okrąg Warszawski kierowała niejaka pani Grocholska i miała skład na ulicy Żąbkowskiej. Organy nadszych władz bezpieczeństwa mają dziesiątki dowodów w ręku, że akcja kierowana jest z Moskwy. Głową tej działalności jest Zinowjew, a jako ekspert do spraw Polski siedzi przy nim Radek Sobelsohn.

Bolszewicy w Warszawie mają t. zw. Czerwony Krzyż. Organizacja ta jest wykonawcą wszystkich rozkazów C. Kom. partji komunistycznej. Finanse partji są w ręku członka Cz. Krzyża, Kardasińskiego, który został rzekomo zwolniony ale do dziś dnia w Komitecie pracuje. Inny członek Cz. Krzyża Sztym, łącznie z repatriacyjną delegacją objeżdża w dalszym ciągu obozy jeńców. Komuniści kupują sobie całe otoczenie, gdziekolwiek tylko są, pieniędzmi.

-o- Dnia 8 b. m. o godz. 11 i pół w południe, pociągiem nadzwyczajnym przybyło do Warszawy, przedstawicielstwo ukraińskie z Charkowa z rodzinami, kobietami i dziećmi w ogólnej liczbie kilkadziesiąt osób. Przedstawicielstwo powitał reprezentant Miń. spr. zagr. i udał się z niem do hotelu Wiktoria. Po obejrzeniu i stwierdzeniu, że tylko część hotelu jest gotowa na przyjęcie bolszewików, przedstawicielstwo odmówiło opuszczenia wagonów, aż do czasu oddania im do dyspozycji całego hotelu.

-o- Nowy zamach stanu w Austrii. W Austrii przygotowuje się nowy zamach stanu. W Tyrolu prowadzona jest energiczna akcja za oderwaniem od Austrii. Propagandę na rzecz Wittelsbachów prowadzą sprawcy zamachu Kappa, którzy zbiegli z Bawarii. Na czele ruchu stoi były generał austriacki Dankel. W Wiedniu robotnicy utworzyli straż i zajęli najważniejsze posterunki.

-o- Angielska znajomość geografji. O znajomości geografji i stosunków europejskich Anglików świadczy najlepiej Anglik Kennes, który w dziele swoim p. t. „Skutki ekonomiczne wojny europejskiej“ przytacza następujący fakt:

Do jednego z ekspertów angielskich na kongresie wersalskim zwrócił się wielki przemysłowiec amerykański z zapytaniem, od kogo zależy sprawa wwozu do Polski żywności przez Gdańsk, gdyż on chciałby się zająć tą sprawą, aby pomóc Polakom w ciężkich czasach.

„Rzeczoznawca“ angielski odpowiedział: „Od Włochów“.—„Jak to od Włochów?“ pyta Amerykanin.—„No, bo oni przecież mają kontrolę nad Adryatykiem!“

-o- Dlaczego marka polska idzie w górę? W sferach finansowych rozniosła się niesprawdzona jeszcze pogłoska, jakoby zwyżka marki polskiej nastąpiła, dzięki pożyczce francuskiej na sumę 100 milionów franków. Tem tłumaczy się powiedzenie Michalskiego, że przedsięweźmie kroki dla zmniejszenia ilości marek polskich zagranicą, gdyż Francuzi kupują tam na gwalt marki, chcąc niemi pokryć pożyczkę. Jeżeli w ten sposób podniesie się marka polska, to spłata pożyczki we Francji będzie

tem samym dla Polski łatwiejszą. Druga pogłoska dotyczy wyjazdu w tych dniach posła Henryka Radziszewskiego do Brukseli, dla zawarcia dawno rozpoczętego układu co do sfinansowania nowego Banku emisyjnego, prywatno-państwowego na zasadach akcji.—Mówi się o miliardzie franków, jako udziale Belgii. Drugi miliard ma dać Polska w zlocie, domach i należnościach. Ustalono już nawet podobno relację franka do marki polskiej.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Kaliksta P. M., Ewarysta

Sobota Teresy P.

Niedziela Martyniana i Saturiana M. m.

Poniedziałek Jadwigi Wd., Małgorzaty.

Wtorek Łukasza Ewangelisty. Justa M.

Środa Piotra z Alkantary W.

Czwartek Jana Kantego, Ireny, Marty.

Wschód słońca. g. 6. m. 35. zachód g. 4. m. 54.

— **Pożyczka Odrodzenia.** Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z d. 8 b. m., termin zapisów na 5% długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 przedłuża się aż do odwołania, z wyjątkiem zapisów, dokonywanych na raty, których termin zamknięcia w dniu 31 lipca r. b., ustalony rozporządzeniem ministra skarbu z d. 25 lipca r. b. (Dz. ust. z r. 1921 Nr. 67 poz. 442) pozostaje w mocy.

— **Do Ameryki.** Władze amerykańskie zawiadomiły tutejsze instytucje emigracyjne, że emigranci z Polski, którzy już mają wize, muszą niezwłocznie wyjechać.

W przeciwnym razie będą wpuszczani do Ameryki dopiero po d. 1 lipca 1921 r., czyli za 9 miesięcy.

— **Zarząd koła przyjaciół harcerzy** zaprasza rodziców harcerzy i harcerek tutejszych drużyn członków koła i osoby zainteresowane na zebranie odbyć się mające w dniu 16 b. m. o godz. 4 p. p. w sali gimnastycznej miejscowego gimnazjum.

— **Napad.** Dnia 11 Października r. b. o zmierzchu, na powracających z Łowicza 2-ch gospodarzy, napadli bandyci na szosie obok Pilaszkowa.

Napadniętych gospodarzy pobito i jednemu z nich bandyci zabrali buty i 15000 marek, drugi zaś uciekł do wsi po pomoc.

— **Zaćmienie księżyca.** Częściowe zaćmienie księżyca d. 16 Października r. b. będzie u nas widzialne o godzinie 11 m 14 wieczorem. Srodek o godzinie 12 m 54 po północy, koniec o godz. 2 m 34 po północy według czasu wschodnio-europejskiego. W momencie środkowym będzie zaćmiona o. 9 część średnicy księżyca.

— **Zarząd więzienia** podaje do wiadomości, że w dniu 19 października r. b. o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż przez licytację konia maści karej. Po przetargach ustnych odbędą się przetargi piśmienne w kopertach zapieczętowanych. Osoby pragnące wziąć udział winny w dniu licytacji złożyć 10000 mk. kaucji.

— **Nawozy sztuczne.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych otrzymało informacje, że w ostatnim czasie, w związku z dużym popytem w kraju na nawozy sztuczne oraz nieuregulowaniami stosunkami na G. Śląsku, ma miejsce znaczny nielegalny wwóz do Polski zupełnie bezwartościowych odpad-

ków przemysłowych, sprzedawanych następnie u nas jako nawozy sztuczne, przeważnie pod nazwą zuzli Thomasa.

Ponieważ sprawa z nawozami sztucznymi nie jest jeszcze ustawowo uregulowaną, Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zwraca uwagę sfer rolniczych, aby przy kupnie nawozów sztucznych we własnym interesie zachowywały jaknajwiększą ostrożność, oraz zaznacza, że jedynym środkiem ochrony przed oszustwem jest kupno nawozów na podstawie gwarancji i analizy chemicznej.

— **Zniesienie monopolu cukrowego.** Rada Ministrów zniosła na ostatnim posiedzeniu monopol cukrowy, obowiązujący dotąd w Królestwie Polskim i wprowadziła na całym obszarze Rzeczypospolitej akcyzę w wysokości 200 mk. od kilograma cukru. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 października r. b. Wedle obliczeń w drodze tej Skarb Państwa ma uzyskać 10 miliardów marek z najbliższej kampanji cukrowej od października 1921 do września 1922 r. przy tej stawce 200 mk. i przy przewidywanej produkcji 50 milionów kilogramów.

— **Znaczek na schronisko dla inwalidów wojennych.** Związek inwalidów w Łowiczu urządza w dniu 16-ym b. m. t. j. w niedzielę znaczek na schronisko i świetlicę dla inwalidów wojennych.

— **Przeciw wypadkom kolejowym.** W ostatnich czasach zdarzył się cały szereg wypadków wskutek nieprzestrzegania przez pasażerów przepisów bezpieczeństwa. Dopóki warunki przejazdu na liniach kolejowych były istotnie trudne, z powodu braku taboru i niedostatecznej ilości pociągów, dyrekcja kolei oraz władze bezpieczeństwa były zniewolone do tolerowania niektórych uchybień. W chwili obecnej warunki przejazdu już się o tyle unormowały, że dalsze tolerowanie uchybień do przepisów bezpieczeństwa nie ma uzasadnienia, a wobec tego dyrekcja kolei państwowych w Warszawie wzywa korzystającą z usług kolei publiczność do bezwzględnego przestrzegania obowiązujących na kolei przepisów, a w szczególności stosowania się do następujących wymagań; zamykać za sobą drzwi po wejściu do wagonu lub wyjściu z wagonu; nie otwierać drzwi wagonowych podczas biegu pociągu, lub zeskakiwać; niewolno podczas biegu pociągu znajdować się na stopniach wagonu, lub na galerijkach pomiędzy wagonami, a także zajmować miejsc w budkach hamulcowych; nie wychylać się z okien podczas biegu pociągu i t. p. Organy wykonawcze otrzymały wskazówkę, ażeby powyżej wyluszczone przepisy były z całą surowością stosowane, a osoby niestosujące się do powyższych wymagań były pociągane do odpowiedzialności sądowej.

— **Miljonówka** W sobotniem ciągnięciu „Miljonówki“ wylosowany został numer 1,229,096.

OFIARY.

Na straż ogniową. Od Zofji i Bronisława Baczymalskich mk. 1000

Na samopomoc uczennic gimnazjum żeńskiego w Łowiczu. W dniu imienin ś. p. córki naszej Jadzi Łabęckiej mk. 2000.

Na potrzeby kaplicy szkolnej. W dniu imienin ś. p. córki naszej Jadzi Łabęckiej mk. 1000.

Nieprzyjęte przez ks. Wacława Majewskiego z okazji żałobnego nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Jadzi Łabęckiej, koleżanki klasy VII mk. 500.

Ogłoszenia

Rada i Zarząd

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

w Łowiczu

zawiadamia, że w dniu 4-m Listopada 1921 roku o godzinie 1-ej po południu, w Łowiczu, w domu własnym, odbędzie się **Nadzwyczajne Zebranie pp. Pełnomocników** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania przez Prezesa Rady Towarzystwa.
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Sprawa sprzedaży 2-ch nieruchomości T-wa
- 4) Wolne wnioski, stosownie do § 39 Ustawy

UWAGA: Na mocy § 38 Ustawy, Zgromadzenie będzie pełnomocne bez względu na liczbę obecnych pp. Pełnomocników.

Kursa Handlowe

roczne żeńskie; roczne i półroczne mieszane

Prof. **SEKUŁOWICZA**

oraz kursa stenografji, pisania na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie.

Warszawa, Żórawia 42. 12—12

Dyplomowana akuszerka

W. Załuska

ul. Zduńska Nr. 13 przyjmuje zamówienia udziela porad i robi zastrzyki.

Pragnę nabyć domek z ogródkiem lub kawałkiem ziemi w Łowiczu lub okolicy.

Wiadomość: Marja Górka, dom W-ej Myślińskiej, ulica Zduńska.

Do sprzedania

około 20 centnarów siana i 2 chomąta używane.

Wiadomość: Podrzeczna Nr. 24, Malinowski.

Jest do sprzedania

300 łokci kubicznych wapna lasowanego po 1100 mk za łokieć. Wiadomość: Koszary Szeptyckiego ul. Piotrkowska.

2—1

Katarzyna Muras, zgubiła dowód kolejowy № 8656.

Jan Wysocki, zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu.

Stanisław Hendzel, zgubił dokument demobilizacyjny wydany przez P. K. U. w Łowiczu.

OBWIESZCZENIE.

do rejestru handlowego Sąd Okręgowy w Łowiczu działu A. wniesione zostały następujące firmy:
(*Ciąg dalszy.*)

750. „Roman Bogdan“ właściciel Roman Bogdan sklep rzeźniczy we wsi i Gm. Gluchów.
751. „Wacław Jankowski“ właściciel Wacław Jankowski drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 94.
752. „Zofja Konopacka“ właścicielka Zofja Konopacka, sklep spożywczy, ul. Gałęckiego w Skierniewicach.
753. „Chaja Najman“ właścicielka Chaja Najman, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Rawska Nr. 115.
754. „Chaja Szymkiewicz“ właścicielka Chaja Szymkiewicz, sklep spożywczy w Skierniewicach ul. Rawska Nr. 188.
755. „Wawrzeniec Nowak“ właściciel Wawrzeniec Nowak drobna sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji w Woli-Kosmowskiej Gm. Siupia.
756. „Izrael-Jakób Zelman“ właściciel Izrael-Jakób Zelman, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Senatorska Nr. 11.
757. „Nikodem Strzyżewski“ właściciel Nikodem Strzyżewski, sklep spożywczy w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 91.
758. „Stefanja Bednarska“ właścicielka Stefania Bednarska, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 206
759. „Marja Kozłowa“ właścicielka Marja Kozłowa, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Piotrkowska Nr. 374.
760. „Izrael Goldberg“ właściciel Izrael Goldberg, sklep spożywczy w Skierniewicach ul. Przyrynek Nr. 152.
761. „Hersz Askenajzer“ właściciel Hersz Askenajzer, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Mszczonowska Nr. 436.
762. „Dwojra Buki“ właścicielka Dwojra Buki drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Piotrkowska Nr. 70.
763. „Symcha Koper“ właściciel Symcha Koper, handel artykułami spożywczymi w Skierniewicach ul. Mszczonowska Nr. 226.
764. „Jan Sujecki“ właściciel Jan Sujecki, restauracja w Białej wsi Gm. Grzymkowie.
765. „Chaim Juda Sztajnzalc“ właściciel Chaim-Juda Sztajnzalc, sklep z galanterją w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 204.
766. „Chaja Rymer“ właścicielka Chaja Rymer, sklep z nabiałem w Skierniewicach ul. Piotrkowska Nr. 79.
767. „Aron Białek“ właściciel Aron Białek, sklep spożywczy w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 97.
768. „Janina Bieniecka“ właścicielka Janina Bieniecka, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Lelewela 12.
769. „Abe Lichtenstein“ właściciel Abe Lichtenstein, handel nasionami oleistymi i strączkowymi w Łowiczu ul. Warszawska Nr. 4.
770. „Aron Frankon“ właściciel Aron Frankon, handel nabiałem i drobiem, w Łowiczu Szosa Warszawska.
771. „Natan Lewin“ właściciel Natan Lewin, handel nabiałem i drobiem w Łowiczu przy Szosie Warszawskiej.
772. „Szaja Lewkowicz“ właścicielka Szaja Lewkowicz, handel towarami kolonialnymi w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 43.
773. „Izrael Herszkowicz“ właściciel Izrael Herszkowicz, kantor przewozowy w Skierniewicach ul. Przyrynek Nr. 236.
774. „Władysław Mączyński“ właściciel Władysław Mączyński, sklep rzeźniczy w Kochanowie Gm. Gluchów.
775. „Rejla Lewkowicz“ właścicielka Rejla Lewkowicz, handel towarami galanteryjnymi, kolonialnymi i materiałami piśmiennymi w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 38.
776. „Berek Tyński“ właściciel Berek Tyński, handel manufakturą w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 47
777. „Szlama Kohn“ właściciel Szlama Kohn, handel skórą i przyborami szewckimi w Łowiczu, ul. Zduńska Nr. 48.
778. „Marceli Klimowicz“ właściciel Marceli Klimowicz, rzeźnictwo we wsi i Gm. Łyszkowice.
779. „Chaja Lipszyc“ właścicielka Chaja Lipszyc handel nasionami oleistymi i strączkowymi w Łowiczu ul. Podrzeczna Nr. 41.
780. „Matys Brukman“ właściciel Matys Brukman, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Rynek. Nr. 154.
781. „Stanisław Markiewicz“ właściciel Roman Markiewicz, fabryka mydła, świec i produktów chemicznych w Łowiczu ul. Nowy Rynek Nr. 33.
782. „Stanisław Markiewicz“ właściciel Roman Markiewicz, handel mydłem i sodą w Łowiczu Nowy Rynek Nr. 33.
783. „Elka Pinczewska“ właścicielka Elka Pinczewska, handel towarami galanteryjnymi w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 54.
784. „Zofja Nowak“ właścicielka Zofja Nowak, handel towarami spożywczymi i kolonialnymi w Łowiczu ul. Podrzeczna Nr. 7.
785. „Moszek Najdenberg“ właściciel Moszek Najdenberg, handel porcelaną i szkłem w Łowiczu ul. Nowy Rynek Nr. 27.
786. „Gitla Glasman“ właścicielka Gitla Glasman, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 201.
787. „Liba Rotenbach“ właścicielka Liba Rotenbach, handel towarami spożywczymi i kolonialnymi w Łowiczu ul. Podrzeczna 57.
788. „Piotr Łuczywek“ właściciel Piotr Łuczywek, sklep rzeźniczy w Skierniewicach ul. Mszczonowska Nr. 219.
789. „Józef vel Josek Miłgram“ właściciel Józef vel Josek Miłgram, handel smarami gazowymi benzyną i t. p. artykułami w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 20.
790. „Chaja Sierakowiak“ właścicielka Chaja Sierakowiak, sklep galanteryjny w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 31.
791. „Mosiek Weter“ właściciel Mosiek Wólt, biuro pisania próśb w Skierniewicach ul. Rynek Nr. 100
792. „Stanisław Wycisłów“ właściciel Stanisław Wycisłów, handel obuwiem w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 13.
793. „Maks Troche“ właściciel Maks Troche, handel towarami spożywczymi i kolonialnymi w Łowiczu ul. Podrzeczna Nr. 47.
794. „Dawid Troche“ właściciel Dawid Troche, handel towarami spożywczymi i kolonialnymi ul. Bielawska Nr. 5.
- 195 „Rywen Szenberg“ właściciel Rywen Szenberg, handel meblami w Łowiczu Nowy Rynek Nr. 20.
196. „Jan Orzechowski“ właściciel Jan Orzechowski drobna sprzedaż wędlin w Skierniewicach ul. Sienkiewicza Nr. 9.

797. „Barbara Skarzyńska“ właścicielka Barbara Skarzyńska, herbaciarnia w Skierniewicach Ul. Senatorska Nr. 5.

798. „Moszek Wólt“ właściciel Moszek Wólt handel towarami spożywczymi kolonialnymi i galanteryjnymi w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 21.

799. „Stanisław Boczek“ właściciel Stanisław Boczek, warsztat stolarski w Łowiczu Ul. Podrzeczna Nr. 38.

800. „Stanisława Cendecka“ właścicielka Stanisława Cendecka, handel nabiałem we wsi Łosice Gm. Tułowice.

801. „Szaja Wajnberg“ właścicielka Szaja Wajnberg, sklep spożywczy w Skierniewicach Ul. Pamięcka Nr. 166.

802. „Sala Nuszenbaum“ właścicielka Sala Nuszenbaum, herbaciarnia, handel owocami, cukierkami i pieczywem w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 30.

803. „Tauba Lewin“ właścicielka Tauba Lewin, handel towarami bławatnymi w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 50.

804. „Ryfka Zysman“ właścicielka Ryfka Zysman, handel towarami bławatnymi w Łowiczu Ul. Bielawska 2.

805. „Azriel Gross“ właściciel Azriel Gross, handel nasionami oleistymi, strączkowymi i prosem w Łowiczu Nowy Rynek Nr. 29.

806. „Bronisława Wiankowska“ właścicielka Bronisława Wiankowska, handel nabiałem i drobiem w Łowiczu na Kurabce.

807. „Wiktoryn Grelich“ właściciel Wiktoryn Grelich, sklep rzeźniczy i piwiarnia wieś Chojnata Gm. Kowiesy.

808. „Icek Jankower“ właściciel Icek Jankower, sklep spożywczy w Karolinowie Starym Gm. Doleck.

809. „Helena Lisowska“ właścicielka Helena Lisowska, kawiarnia i jadalnia w Łowiczu Nowy Rynek Nr. 8.

810. „Izaak Berek Buchner“ właściciel Izaak Berek Buchner, kamasznictwo i wyrób cholewek w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 44.

811. „Mieczysław Bojanowicz“ właściciel Mieczysław Bojanowicz, rzeźnictwo w Łowiczu Szosa Arkadyńska.

812. „Magistrat m. Łowicza“ właściciel Magistrat m. Łowicza, sklep spożywczy i kolonialny w Łowiczu Stary Rynek Nr. 1.

813. „Chaim-Józef Bram“ właściciel Chaim-Józef Bram, zegarmistrz w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 24

814. „Kazimierz Jabłoński“ właściciel Kazimierz Jabłoński, handel towarami spożywczymi i kolonialnymi w Łowiczu Ul. Podrzeczna Nr. 54.

815. „Moszek Dawidowicz“ właściciel Moszek Dawidowicz, kamasznictwo w Łowiczu Ul. Piotrkowska Nr. 10.

816. „Leopold Szrejber“ właściciel Leopold Szrejber, handel nabiałem i drobiem w Łowiczu, Nowy Rynek Nr. 8.

817. „Izrael Lipszyc“ właściciel Izrael Lipszyc, handel skórą i przyborami szewskimi w Skierniewicach Ul. Piotrkowska Nr. 71.

818. „Chana Rotkopf“ właścicielka Chana Rotkopf, handel towarami kolonialnymi i naczyniami emalowanymi w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 38.

819. „Adam Bondel“ właściciel Adam Bondel w Warszawie Ul. Dzika Nr. 73. loterja na targach, jarmarkach i odpustach w Skierniewicach.

820. „Michał Kędzierski“ właściciel Michał Kędzierski, zakład fryzjerski Łowicz Stary Rynek Nr 12

821. „Pinkus Gurt“ właściciel Pinkus Gurt, piekarnia w Łowiczu Ul. Bielawska N. 7.

822. „Antoni Hetlof“ właściciel Antoni Hetlof rzeźnictwo w Łowiczu Nowy Rynek Nr. 2.

823. „Mendel Berman“ właściciel Mendel, Berman, cukiernia w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 55.

825. „Elżbieta Gógolska“ właścicielka Elżbieta Gógolska, detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych w Skierniewicach Ul. Przyrynek Nr. 142.

827. „Leon Kuszczynski“ właściciel Leon Kuszczynski, w Łowiczu Ul. Piotrkowska Nr. 20.

828. „Chil Majer Zilberberg“ właściciel Chil Majer Zilberberg, konsultent prawny w Łowiczu Ul. Zduńska Nr. 12.

829. „Frajda Natan“ właścicielka Frajda Natan, rzeźnictwo w Łowiczu Ul. Kozia Nr. 1.

830. „Liptman Ber“ właściciel Liptman Ber, handel towarami galanteryjnymi w Łowiczu Ul. Kozia Nr. 1.

831. „Liptman Ber“ właściciel Liptman Ber, krawiectwo w Łowiczu Ul. Kozia Nr. 1.

832. „Wojciech Kłosiński“ właściciel Wojciech Kłosiński warsztat tkacki w Łowiczu Ul. Nowy Rynek Nr. 13.

833. „Izaak Dawid Żelechowski“ właściciel Izaak Dawid Żelechowski, fabryka mydła w Łowiczu Nowy-Rynek Nr. 29.

834. „Chaim Reichenberg“ właściciel Chaim Reichenberg, handel nasionami oleistymi i strączkowymi w Łowiczu Ul. Podrzeczna Nr. 59.

1. „Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Łowiczu“ Stary Rynek bez oddziałów. Zarząd Towarzystwa w Łowiczu.

2. „Chrześcijańska Spółka handlowa“ „Swojak“ z ograniczoną odpowiedzialnością, detaliczny handel manufakturą w Skierniewicach. Kapitał w udziałach po 1000 M w sumie 86,000 Mk. Zarząd w Skierniewicach.

3. „Pożytek“ sklep żelazny w Skierniewicach Ul. Senatorska Nr. 35. Oddziałów niema, kapitał w udziałach 13075 Mk. Zarząd w Skierniewicach.

4. „Dom ekspedycyjno-handlowy“ St. Klejna i S-ka. w Łowiczu z ograniczoną odpowiedzialnością kapitał zakładowy w udziałach 100,000 Mk. Zarząd w Łowiczu.

1. „Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze“ „Promień“, sklep rzeźniczy i sklep spożywczy w Skierniewicach Ul. Rawska Nr. 111. Zarząd w Skierniewicach.

2. „Spółdzielcze Stowarzyszenie spożywców“ „Siła“ w Jeruzalu Gm. Doleck. Zarząd w Jeruzalu.

3. „Stowarzyszenie spożywcze“ „Stalość“ w Żelaznej Gm. Dębowa-Góra. Zarząd w Żelaznej.

4. „Kooperatywa Związku“ rzemieślników żydowskich w Łowiczu. Zarząd w Łowiczu.

5. „Współdzielcze Stowarzyszenie Spożywców“ „Michowianka“ w Michowicach Gminy Głochów. Zarząd w Michowicach.

6. „Klub Rzemieślniczo-Mieszkański“ w Skierniewicach. Zarząd w Skierniewicach.

7. „Łączność“ Stowarzyszenie spożywcze w Strzebodze. Gm. Doleck. Zarząd w Strzebodze.

8. „Jedność“ Spółdzielcze Stowarzyszenie spożywców w Zapadach Gm. Skierniewska. Zarząd w Zapadach.

9. „Skierniewianka“ Stowarzyszenie spożywcze w Skierniewce-lewej Gm. Skierniewska. Zarząd w Skierniewce-lewej.